

Projekt

Niniejsza monografia ma na celu opis wielkiego przedsięwzięcia literackiego, naukowego i wydawniczego, jakim była tzw. Polnische Bibliothek (Biblioteka Polska) pod redakcją Karla Dedeciusa, publikowana od 1982 do 2000 roku przez wydawnictwo Suhrkamp (Suhrkamp Verlag) we Frankfurcie nad Menem, a finansowana przez Fundację Roberta Boscha (Robert Bosch Stiftung); na serię składa się pięćdziesiąt tomów.

Jest to imponujące przedsięwzięcie, niemające sobie równego, które miało wielkie znaczenie dla transferu kulturowego między Polską a Niemcami (i szerzej: krajami niemieckojęzycznymi). Poprzez książki niosło pojednanie, umacniało jedność europejską po głębokich podziałach (po)wojennych. Kiedy bowiem Dedecius projektował ten cykl i ogłaszał jego pierwsze rezultaty, Europa podzielona była murem berlińskim i żelazną kurtyną, trwała w warunkach tzw. zimnej wojny. Dedecius wierzył, że książki mogą te mury kruszyć i łągodzić napięcia. Zaraz na wstępie godzi się przypomnieć jego słowa z 2011 roku, kiedy już podsumowywał swoje dzieło:

Kto chce działać na rzecz lepszego porozumienia między dwoma tak dalece ciężko doświadczonymi sąsiadami, jak Polska i Niemcy, musi pojmować jako jedno poezję i politykę. Poezja poszukuje prawdy i piękna, które są motywacją do życia, celem polityki zaś dobro ogółu i sprawiedliwość, które przynoszą temu społeczeństwu wolność¹.

¹ Zob. *O zaletach dialogu*, tłum. Przemysław Chojnowski, [w:] K. Dedecius, *Szkiełko tłumacza i oko poety. Eseje*, wybrał i wstępem opatrzył Andreas Lawaty, Universitas, Kraków

Było to dzieło bardzo zróżnicowane, jeżeli chodzi o części składowe (tomy obejmujące epoki literackie, główne wątki historii kulturowej, tłumaczenia wybranych tekstów z prozy, poezji i filozofii, antologie tematyczne itp.), kierowane zarówno do profesorów i studentów polonistyki (sławistyki) w tych krajach, jak i do zwyczajnego odbiorcy.

Ujmując rzecz formalnie, w tym opisie interesuje mnie zatem:

- po pierwsze: zagadnienie wyboru tekstów do tej prezentacji (a także przekładu), które będzie możliwe do lepszego rozpoznania, niejako „od środka”, poprzez dostęp do archiwum Karla Dedeciusa, które zostało złożone w Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, ale fizycznie ulokowane jest po drugiej stronie granicznej rzeki, w Bibliotece Collegium Polonicum w Słubicach, a także poprzez analizę jego korespondencji i rozmów z odpowiedzianymi za projekt wydawcami i redaktorami z firmy Suhrkamp Verlag. Z kolei archiwum tego wydawnictwa, pierwotnie oznaczone imieniem jego długoletniego szefa jako „Siegfried Unseld Archiv”, gromadzące korespondencję oficjalną, notatki z wyjazdów, spotkań, narad i rozmów służbowych czy nawet półprywatnych, gromadzone przez długi czas jego urzędowania (1959–2002), zostało zdeponowane w Deutsches Literaturarchiv w Marbach am Neckar (Niemieckie Archiwum Literackie w Marbach nad Neckarem w Badenii-Wirtembergii w Niemczech). Ważnym przystankiem badań będzie też Deutsches Polen-Institut (Niemiecki Instytut Kultury Polskiej) w Darmstadt, założony w 1980 roku przez Dedeciusa, gdzie narodził się pomysł stworzenia tego monumentalnego dzieła, a także, marginalnie, archiwum Agencji Autorskiej w Warszawie, dziś już nieistniejącej², za pośrednictwem której załatwiane były niektóre kwestie dotyczące praw autorskich, przekładów i wydań.

2013, s. 300–303 (z przemówienia, które Dedecius wygłosił z okazji nadania mu tytułu doktora honoris causa przez Europejski Uniwersytet Viadrina we Frankfurcie nad Odrą i 90 rocznicy urodzin).

² Nie udało się zlokalizować miejsca, w którym znajduje się to archiwum; według prawa powinno być złożone w Archiwum Akt Nowych, lecz go tam nie ma, w ZAiKS także nie.

- po drugie: nie tylko dzieło skończone, lecz także kulturowy, polityczny i socjologiczny proces kształtowania całego projektu, omawiania go z kierownictwem wydawnictwa i redaktorami, nieformalnego wspierania przez niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, problematyka przekładu artystycznego, kontekst innych podobnych projektów zgłaszanych wydawcy, problemy finansowania, dystrybucja, odbiór krytyczny itp. Słowem – wszystko, co Pierre Bourdieu opisuje w *Regułach sztuki* jako pole literackie wraz z jego „aktorami”.

To monumentalne dzieło nie ma – jak dotąd – w Polsce swojego monograficznego opracowania. Istnieją publikacje przyczynkarskie, ważne i interesujące, ale dotyczące zaledwie wybranych jego aspektów. Wymienić należy między innymi artykuły: Huberta Orłowskiego *Biblioteka Polska Karla Dedeciusa* („Nurt” 1983, nr 7), Andreasa Lawatego *Polnische Bibliothek* („Więź” 1987, nr 6), Ilony Czachowskiej *Biblioteka Polska – kanon literatury polskiej według Karla Dedeciusa* („Rocznik Karla Dedeciusa”, t. VII, 2014). Nieliczne książki poświęcone Dedeciusowi także nie spełniają tego postulatu: *Czarodziej z Darmstadt. Rzecz o Karlu Dedeciusie* (1999, wydanie poszerzone 2013) Krzysztofa A. Kuczyńskiego jest opisem drogi życiowej Dedeciusa, bardzo ważne i pożyteczne są informacje bibliograficzne umieszczone na końcu książki, w różnych przekrojach przybliżające jego dzieło. Kuczyński redaguje też i wydaje od 2008 roku „Rocznik Karla Dedeciusa” (pełen tytuł brzmi „Rocznik Karla Dedeciusa. Dedeciana – tłumaczenie – recepcja / Karl Dedecius-Jahrbuch. Dedeciana – Übersetzung – Rezeption”), gdzie zamieszczane są analizy, opisy i uwagi dotyczące dzieła honorowego obywatela Łodzi i doktora honoris causa tamtejszego uniwersytetu. Wiele przyczynków biograficznych i fachowych analiz warsztatowych ukazało się w roczniku „OderÜbersetzen. Deutsch-polnisches Übersetzungsjahrbuch – Karl Dedecius Archiv / Polsko-niemiecki rocznik translatorski – Archiwum Karla Dedeciusa”, pod redakcją Bożeny Chołuj, którego pierwszy numer ukazał się w 2010 roku. Książka Kazimierza Iwosa-Ivosse pt. *Przeminęło, odeszło w milczeniu: o Karlu Dedeciusie* (1997) jest fabularyzowaną opowieścią o nim. Wydana w 2009 roku praca Błażeja Kaźmierczaka *Dzieła Karla Dedeciusa: wybór bibliograficzny adnotowany* nie ma ambicji interpretacyjnych, lecz ma charakter formalnie opisowy. Ogólnie rzecz

ujmując, o Dedeciusie pisano w Polsce często i pochlebnie³, ale te głosy pochodziły przeważnie z przyjaznych kręgów germanistycznych; poloniści, poza nielicznymi krytykami literackimi, w zasadzie nie orientują się w znaczeniu tej postaci dla kultury polskiej.

Zadania i cele badawcze tej monografii określam następująco:

- 1) Analiza transferu kulturowego. Jest to wartość nie do przecenienia, tym bardziej, jeżeli będziemy pamiętali o latach, w których Polskę i Niemcy Zachodnie dzieliło jeszcze bardzo wiele (w latach 80. XX wieku realia polityczne, to PRL i istnienie dwóch państw niemieckich z różnymi oczekiwaniami wobec literatury), gdy nie istniały żadne oficjalne, wspierane przez rządy programy wymiany kulturalnej ani instytucje sprzyjające takiej wymianie (jak dziś Instytut Książki i Instytut im. A. Mickiewicza, a z drugiej strony Goethe-Institut, stypendia dla tłumaczy, programy wsparcia finansowego dla wydawców itp.). Jako projektodawca, organizator i często najważniejszy lub jedyny wykonawca pewnych zadań, Dedecius wierzył w posłannictwo książek i pracował nad tym, aby jak najwięcej polskich autorów mogło się pojawić na spotkaniach literackich w RFN i aby jak najwięcej tłumaczonych tekstów polskich dotarło do niemieckich rąk.
- 2) Analiza przekładu artystycznego i kulturowego. To zagadnienie, któremu warto się przyjrzeć w kontekście nowszych koncepcji przekładu (Susan Bassnett, Doris Bachmann-Medick i in.), gdzie zwraca się uwagę na kulturową, komunikacyjną i egzystencjalną funkcję przekładu, a nie tylko jego zadania literackie. Istotne jest również performatywne i czynne, a nie bierne (statyczne) oddziaływanie tekstu tłumaczonego. Biblioteka Polska zaangażowała pokaźną liczbę tłumaczy, redaktorów merytorycznych; sam Dedecius brał w tym udział jako niezwykle sprawny, produktywny i ceniony przez polskich autorów tłumacz. Chcę przyjrzeć się tym przekładom w kontekście teorii przekładu

³ Błażej Kaźmierczak, *Prace o Karlu Dedeciusie. Wybór bibliograficzny adnotowany / Werke über Karl Dedecius. Annotierte Auswahlbibliographie*, Stiftung Europa-Universität Viadrina, Frankfurt am Oder [w oprac.].

Itamara Even-Zohara, Antoine’a Bermiana, Lawrence’a Venutiego i innych.

- 3) Osobnym zagadnieniem, któremu mam zamiar poświęcić wiele miejsca i uwagi, jest opis tego projektu jako przedsięwzięcia wydawniczego i społecznego (procedury, koszty, produkcja, dystrybucja, promocja, współpraca z mediami itp.). Materiały do takiej analizy znajdują się we wspomnianych wyżej archiwach, w których pracowałem, przeglądając liczne teczkę z materiałami w poszukiwaniu poświadczeń działań i procesów, które mnie interesowały. Paweł Zajas opublikował analityczną pracę na temat archiwum Unselda, uzupełnioną artykułem w „Tekstach Drugich”, na które będę się także powoływał⁴.
- 4) Chcę też opisać Polnische Bibliothek jako wydarzenie kulturalne. To wielkie zbiorowe dzieło obrosło wieloma głosami krytycznymi, nie tylko przychylnymi. Należy pokazać, jak rozkładały się te głosy, co uważano za siłę i wartość, a co za słabość projektu, a także – jak oceniano jego znaczenie w kontekście bilateralnych stosunków polsko-niemieckich i – szerzej – wschodnio-zachodnich.
- 5) Wreszcie – jako dowód możliwego porozumienia ponad podziałami, gdzie literatura traktowana jest jako nośnik uniwersalnych wartości humanistycznych i estetycznych. To z pozoru najłatwiejsze pole w istocie jest najważniejsze. Zostanie rozwinięte na podstawie analizy polskich i niemieckich głosów krytycznych.

Wszystkie te zadania będą realizowane w różnych miejscach wywodu, niekoniecznie w takiej kolejności, w jakiej tu zostały wymienione.

Metody, jakie tu będą przydatne, to socjologia literatury w rozumieniu Bourdieu czy Zajasa, lecz także teoria przekładu (*vide*: wyżej) i transferu kulturowego, tożsamości narodowej, problematyka komunikacji i badań archiwalnych. Coraz częściej badania literaturoznawcze przenoszą się z poziomu samego dzieła na okoliczności biograficzno-

⁴ Zob. Paweł Zajas, *Verlagspraxis und Kulturpolitik. Beiträge zur Soziologie des Literatur-systems*, Wilhelm Fink Verlag, Paderborn 2019. Pewne wątki tej pracy zostały przeniesione do artykułu pt. „Polnische Bibliothek” Karla Dedeciusa. *Literatura między polityką kulturalną a praktyką wydawniczą*, „Teksty Drugie” 2020, nr 6, s. 321–341.

-kulturowe towarzyszące jego powstawaniu, upowszechnianiu i percepcji – to opracowanie jest praktycznym potwierdzeniem tych tendencji.

Polacy nie okazywali z początku, poza jednostkowymi inicjatywami, szczególnej wdzięczności Niemcowi, który całe swoje dorosłe życie poświęcił tłumaczeniu i propagowaniu literatury polskiej na opornym, po doświadczeniach II wojny światowej, rynku niemieckim. W roku 1988 skarżył się: „choć od lat pracuj[ę] dla kultury polskiej, to moja działalność była prawie tylko i wyłącznie zauważana przez władze Republiki Federalnej. To tutaj, nie w Polsce, dawano mi odznaczenia i wyróżnienia”⁵. Ostatecznie jednak doceniły go też polskie władze, od których otrzymał najwyższe odznaczenia resortowe i środowiskowe, a także państwowe: Order Orła Białego w 2003 roku⁶. Można jednak odnieść wrażenie, że nie przełożyło się to na jego obecność w powszechnej świadomości Polaków. Poza wspomnianymi wyżej gremiami polskich germanistów i osób zaprzyjaźnionych z tłumaczem, bezpośrednio zaangażowanych w jego pracę, wie się o nim niewiele. Studenci polonistyki na ogół nie wiedzą nic. Niemieccy studenci slawistyki – również niewiele (takie przynajmniej są moje obserwacje). Miejsce tłumacza jest bowiem trudne: i dla literatury rodzimej, i dla literatury obcej jest zawsze kimś z pogranicza, stojącym trochę na marginesie. Ani dla jednej kultury, ani dla drugiej nie jest to figura z literackiego centrum, lecz zawsze peryferyjna. Nawet jeżeli w obrębie tych peryferii jest absolutnym fenomenem. Jeszcze do niedawna rzadko kiedy podawano w książce nazwisko tłumacza, a wskazywanie jego czy jej nazwiska przy cytowaniu tekstów naukowych dopiero od niedawna stało się powszechnym obyczajem. A przecież nasza kultura narodowa została, dzięki pracy i staraniom Dedeciusa, wzmocniona, ujawniona, udostępniona w niewyobrażalnie bogatym wyborze

⁵ Zob. *Co nowego w Darmstadt? Z Karlem Dedeciussem rozmawia Witold Malesa-Boniecki*, „Tygodnik Polski”, 29.05.1988 r., przedr. [w:] *Pół wieku tłumaczenia. Rozmowy z Karłem Dedeciussem 1959–2009*, wybór, wstęp i posłowie Ernest Kuczyński i Krzysztof A. Kuczyński, Płock 2011, s. 173. Dalej jako *Pół wieku tłumaczenia...* z podaniem cytowanej strony.

⁶ W 1992 roku otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Łodzi, w 1990 roku doktorat honorowy UŁ, w listopadzie 2002 roku został patronem gimnazjum nr 43 w Łodzi.

niemieckojęzycznemu czytelnikowi, w tym germanistom i slawistom na całym świecie. Jest tajemnicą poliszynela, że Karl Dedecius przyczynił się do literackiej Nagrody Nobla dla Czesława Miłosza⁷ i Wisławy Szymborskiej, których wiersze z talentem tłumaczył, wydawał i promował. Dzięki niemu na rynku niemieckim zaistnieli tacy autorzy, jak Tadeusz Różewicz i Zbigniew Herbert, a także Stanisław Jerzy Lec, Ryszard Krynicki, Miron Białoszewski, Ewa Lipska, Adam Zagajewski i wielu, wielu innych. Podaje się, że jest ich ponad trzystu⁸.

Pracy tłumacza towarzyszyła też stale funkcja komentatora i popularyzatora literatury polskiej. W licznych książkach Karl Dedecius pisze o specyfice polskiej kultury i literatury, wskazuje na to, co jest jej znakiem szczególnym i w czym uzupełnia ona nie tylko literaturę niemiecką, ale w ogóle zachodnią:

Mogę państwa wprowadzić do jednego zakątka mego polonistycznego warsztatu, żeby pokazać, jak przez czytanie, tłumaczenie, przeżywanie i doświadczanie polskiej poezji zabiegam, by zbliżyć się do polskiego ducha, jego inności i posłużyć się nim do mojego rozumienia polskiej kultury⁹.

W tym działaniu przypomina Tadeusza Boya-Żeleńskiego, który skutecznie wprowadził do polskiej kultury literaturę francuską. A na liczne wyrazy uznania, jakie pod koniec życia spływały na niego niemal falami, odpowiadał skromnie (ale czy szczerze?) na przykład w liście do gimnazjalnego kolegi:

⁷ „Ja pisałem kilkakrotnie na temat poezji Miłosza opinie, również do Sztokholmu, proszono mnie o to, kiedy jeszcze w Polsce nie było żadnych Wałęsów”. Dedecius polemizuje tym samym z przekonaniem, że Nagroda Nobla dla Miłosza miała charakter polityczny, zwracając uwagę, że „kandydatura Miłosza już od kilku lat była brana pod uwagę w Sztokholmie”, a ponadto, że decyzje ogłaszane jesienią faktycznie zapadają wiosną, kiedy ruch „Solidarności” jeszcze nie istniał. Zob. *Wierność sobie, ojczyźnie, wartościom. Z Karlem Dedeciusem rozmawiał Jerzy Klechta*, „Radar” 1980, nr 8, przedr. [w:] *Pół wieku tłumaczenia...*, dz. cyt., s. 50.

⁸ P. Zajas, „Polnische Bibliothek”. *Literatura między polityką kulturalną a praktyką wydawniczą*, dz. cyt.

⁹ Zob. *Przysuwajanie obcości w przekładzie*, tłum. Feliks Przybylak, [w:] K. Dedecius, *Szkiełko tłumacza i oko poety. Eseje*, dz. cyt., s. 253.

Co do mnie, specjalnie nie przeceniam moich „osiągnięć”. Pracuję, bo mi to sprawia przyjemność i potwierdza moją osobistą rację bytu [...]. Jestem szczęśliwy tym, że folgując własnej niekosztownej przyjemności, przyczyniam się poniekąd również do szczęścia innych [...]. Bardzo prosta filozofia¹⁰.

Dedecius wciąż od nowa przekonywał, że Polska i Niemcy mają ze sobą wiele wspólnego. Cała publikacja pt. *Polacy i Niemcy. Posłannictwo książek*¹¹ rozpatruje liczne przykłady wymiany i współpracy, od wieków najdawniejszych do czasów współczesnych, najbardziej tragicznych. Na pierwszy rzut oka ten związek nie wydaje się oczywisty, chociaż jest „odwieczny”, głęboki i wielostronny. Prawo niemieckie w osadnictwie, pierwsi drukarze i księgarze z Niemiec, koloniści niemieccy w różnych częściach Polski, Samuel Bogumił Linde i pierwszy słownik języka polskiego, wpływy językowe (liczne zapożyczenia niemieckie w polszczyźnie) itp. Pomijam fakt, że w sensie geopolitycznym Niemcy były od zawsze przypisywane do Europy Środkowej, choć oczywiście nowoczesna historia inaczej opisuje ich miejsce w Europie. Ale mówimy tu nie tylko o Niemczech, lecz także o kulturach i krajach niemieckojęzycznych, a w takim razie Austria i niektóre części Szwajcarii z pewnością służą jako argument pozytywny.

Najważniejsza jest jednak w tym wszystkim osoba Karla Dedeciusa, Niemca urodzonego w 1921 roku w Łodzi (zmarł w roku 2014), tu wychowanego i zdomowionego w obu kulturach, które chciał potem do siebie zbliżyć – ponad oficjalną polityką – powołując w 1980 roku Deutsches Polen-Institut (Niemiecki Instytut Kultury Polskiej) w Darmstadt, pracując intensywnie i z sukcesami jako tłumacz od połowy lat pięćdziesiątych, a ostatecznie angażując się w urzeczywistnienie projektu Polnische Bibliothek, „bez komercyjnych zamiarów”¹². Dzięki niemu literatura i kultura polska stały się fragmentem dziedzictwa (środkowo)-europejskiego w krajach niemieckojęzycznych

¹⁰ K. Dedecius, *Europejczyk z Łodzi. Wspomnienia*, tłum. Sława Lisiecka, Wyd. Literackie, Kraków 2008, s. 362.

¹¹ K. Dedecius, *Polacy i Niemcy. Posłannictwo książek*, tłum. Irena i Egon Naganowscy, przedmowę napisał Egon Naganowski, Wyd. Literackie, Kraków 1973.

¹² K. Dedecius, *Europejczyk z Łodzi. Wspomnienia*, dz. cyt., s. 326.

(zachodnich), kultury zarówno oficjalnej (biblioteki uniwersyteckie, miejskie), jak i prywatnej, intymnej. W wywiadzie dla czasopisma „Pro Helvetia” powiedział wyraźnie:

Es ärgerte mich, in den Literaturgeschichten und Anthologien, Textausgaben, zum Beispiel zum europäischen Mittelalter, zur Renaissance, zum Barock, zur Aufklärung, Romantik und so weiter, Beispiele und Dokumente zu lesen, die aus dem Englischen, Französischen, Italienischen kamen, kaum aber, fast überhaupt keine aus dem Polnischen¹³.

(Złościło mnie, że w opracowaniach historycznoliterackich, antologiach i rozmaitych edycjach dotyczących na przykład europejskiego średniowiecza, renesansu, baroku, oświecenia, romantyzmu i tak dalej natrafiałem na dokumenty z obszaru języka angielskiego, francuskiego, włoskiego, ale rzadko, prawie wcale z polskiego).

Seria prezentuje literaturę i kulturę polską od czasów najdawniejszych do najnowszych, zarówno krajową, jak i emigracyjną, dobrze i źle widzianą (co było specjalną ambicją Dedeciusa). Nie obowiązywały go polskie polityczne kryteria i regulacje, tłumaczył to, co mu się podobało lub co powinno być pokazane, bez cenzury światopoglądowej czy politycznej. „Für Dedecius freilich ist Polen keine kurzlebige Mode, sondern eine Lebensaufgabe, eine Passion, die er seinem deutschen Landsleuten zu vermitteln versucht” – napisał o nim Jürgen Diesner¹⁴. (Dla Dedeciusa Polska nie jest oczywiście żadną koniunkturalną modą, lecz zadaniem życia, pasją, którą chce zaszcześcić swoim rodakom).

Zasadniczo wydzielono pięć części tego przedsięwzięcia: 1. Epochen (Epoki), 2. Romane (historische) (Powieści [historyczne]), 3. Erzählungen (Opowiadania), 4. Dichtung (Poezja), 5. Kultur und Gesellschaft (Kultura i społeczeństwo). Niektóre z nich, zwłaszcza ostatnia, jest kategorią bardzo pojemną i gromadzi nader rozmaite teksty. Poszczególne

¹³ Faks z tekstem wywiadu przesłany do autoryzacji przez Barbarę Andrunik z redakcji „Pro Helvetia” dn. 27.06.2000 r.

Uwaga autorska: **Ponieważ chodzi o wydawnictwo niemieckojęzyczne, w cytatach daję pierwszeństwo językowi niemieckiego oryginału, po którym umieszczam własne tłumaczenie danego fragmentu, M.D.**

¹⁴ Jürgen Diesner, *Die Lustvolle Passion des Karl Dedecius: sein polnischer Herbst*, „Darmstädter Echo”, 18.09.1982.

tomy publikowane były bez specjalnego planu; pojawiały się w miarę tego, jak były gotowe. Niektóre wymagały szczególnie wielkiej i żmudnej pracy przygotowawczej, inne powstawały dość łatwo, ogłaszano je, nie bacząc na systematykę czy jakąkolwiek dogmatyczną kolejność. Każdy tom był tak samo ważny.

W kontekście projektu Dedeciusa na wzmiankę zasługuje zainicjowany w 1916 roku przez Aleksandra Guttrego i Władysława Augusta Kościelskiego projekt innej Polnische Bibliothek, która w latach 1918–1919 ukazywała się w monachijskim Georg Müller Verlag. W trzech działach – I. Dzieła z zakresu historii i historii kultury, II. Wspomnienia, osobliwości i edycje klasyków oraz III. Powieści, nowele, dramaty i poezja – wydano zaledwie siedem z ponad trzydziestu zaplanowanych tomów (m.in. dzieła Adama Mickiewicza, Wiktora Gomułickiego, Stanisława Augusta Poniatowskiego, Stanisława Przybyszewskiego i Władysława Łozińskiego). Owa pierwsza Biblioteka Polska była z jednej strony niewątpliwie efektem koniunktury na przekłady literatur z terenów okupowanych oraz objętych działaniami wojennymi, z drugiej zaś miała znaczenie propagandowe. Na rynku pojawiła się jednakże zdecydowanie zbyt późno, w okresie, gdy toczyły się już rokowania pokojowe. Z powodu przedwczesnej śmierci edytora w grudniu 1917 roku, zakończenia działań wojennych oraz powojennej inflacji prawa autorskie do poszczególnych tytułów zostały sprzedane innym domom wydawniczym. Aleksander Guttry wraz z żoną Ireną podejmowali w późniejszym okresie regularne próby reaktywacji Biblioteki w Georg Müller Verlag, wydawca jednak każdorazowo reagował odmownie, motywując swoją decyzję napiętą sytuacją polityczną¹⁵.

Na marginesie można dopowiedzieć, iż specjalną uwagę poświęcił Dedecius literaturze XX wieku, ogłaszając tzw. *Panoramę literatury polskiej XX wieku* w pięciu częściach (a siedmiu tomach) w Ammann Verlag w Zurichu (*Panorama der polnischen Literatur des XX. Jahrhunderts*, hrsg. von Karl Dedecius). Szczegółowy opis tego dzieła nie mieści się jednak w tym projekcie.

¹⁵ Zob. P. Zajas, „Polnische Bibliothek”. *Literatura między polityką kulturalną a praktyką wydawniczą*, dz. cyt., s. 323–325. Tam także o innych podobnych inicjatywach.

Tę wstępną prezentację można zamknąć opinią Jerzego Kwiatkowskiego, który od początku aktywności przekładowej Dedeciusa służył mu radą i pomocą: „Wielki talent translatorski połączył się tu z żarliwym poczuciem posłannictwa, niezwykle słuch poetycki – z rozległą wiedzą, nieustrudzona pracowitość pisarza – z energią i rzutkością prelegenta, wykładowcy i organizatora”¹⁶. Nic dodać, nic ująć.

¹⁶ Zob. *Wstęp*, [w:] K. Dedecius, *Notatnik tłumacza*, tłum. Jan Prokop oraz Irena i Egon Naganowscy, wstępem opatrzył Jerzy Kwiatkowski, Czytelnik, Warszawa 1988 (wyd. II poprawione i rozszerzone), s. 5.